GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. kr. 15., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 165. Sobota 20. lipca 1850. Rok bieżący gazety **39.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Królestwo Polskie. — Rzecz domowa. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 16. lipca. Dnia 17. lipca wyjdą w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będą rozesłane z XXVI. zeszytu powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa, który 9. marca 1850 tymczasowo wyszedł tylko w niemieckim języku osobno, 15. lipca 1850 zaś w czesko-niemieckiem, włosko-niemieckiem, słoweńsko-niemieckiem i rusko-niemieckiem podwójnem wydaniu, a pod nr. 57 włącznie do 79 zawiera dekreta różnych ministeryów, zaległe jeszcze podwójne wydania, mianowicie madziarsko-niemieckie, polsko-niemieckie, serbsko- (kroacko-) niemieckie, ilirsko-niemieckie i romańsko-niemieckie podwójne wydanie.

(Terminologia jurydyczno-polityczna dla sławiańskich języków w Austryi.)

Wiedeń, 8. lipca. Jurydyczno-polityczna terminologia dla sławiańskich języków w Austryi, dla której ustalenia c. k. ministeryum sprawiedliwości wezwało do Wiednia osobną komisyę z biegłych w tym przedmiocie mężów, postąpiła w druku tak dalece, że pierwsza część obejmująca terminologię niemiecko-czeską wyjdzie jeszcze w ciągu miesiąca lipca. Takowa zawiera około 9000 najważniejszych, w zawodzie jurydycznym najużywańszych wyrazów, i stanowić będzie dla każdego, który jest w stanie w czeskim języku wydawać pisma, załatwiać tłumaczenia, albo ustne toczyć pertraktacye, tak ważne dzieło podręczne, że się bez niego żaden polityczny urzędnik, sędzia, adwokat lub negocyant w Czechach, Morawii, Szlązku i w słowackiej części Węgier obejść nie może.

Dzieło to będzie obejmować 15 lub 16 arkuszy w ósemce; cena prenumeraty wraz z przesełką wolną od portoryi postanowiona jest na 1 zr. 24 kr. m. k.

Ponieważ pierwszy nakład niemiecko-czeskiej części wyrachowany jest tylko na 2000 egzemplarzy, przeto wzywają się niniejszem wszyscy, którzy sobie życzą otrzymać tę część zaraz, skoro wyjdzie z druku, nadesłać cenę prenumeraty t. j. 1 zr. 24 kr. m. k. za egzemplarz z dokładnem podaniem swego adresu do expedytu c. k. nadwornej drukarni w Wiedniu, a namienione dzieło, skoro opuści prasę, będzie im c. k. pocztą bez opłaty portoryi przesłane.

Również i przesełanie kwoty prenumeracyjnej do expedytu drukarni rządowej następuje bezpłatnie, jeżeli adres prenumeracyjny oznaczony będzie zewnątrz słowami: „W sprawach dziennika ustaw państwa."

Prenumerantom najmniej dziesięciu egzemplarzy opuszcza się 10% z ceny prenumeracyjnej.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości bieżące z Wiednia.)

Wiedeń, 16. lipca. Jego królewicz. Mość W. książę Toskanii przybył w podróży do Lincu dnia 11. lipca do Marienbadu, zabawił kilka godzin u królowy Bawarskiej i nocował tego samego dnia w Karlsbadzie. Czyli W. książę zwiedzi swe posiadłości czeskie, które mają przejść na Jego Mość Cesarza Ferdynanda, lub czyli i kiedy odwidzi Arcyksięcia Albrechta a potem i kilka innych dworów niemieckich, nie wiadomo dokładnie. Królowa Bawaryi odjechała d. 14. lipca do Franzensbad dla dalszej kuracyi.

— Plan utworzenia kolei żelaznej z Werony do Brescia przedłożony już do najw. potwierdzenia, które zapewne niebawem nastąpi.

— Najnowsza poczta wschodnio-indyjska przynosi pocieszającą wiadomość, iż przy wiadomej explozyi prochu w Benares zginęło daleko mniej osób, niżli pierwotnie wymieniono.

— Przedwczoraj powrócili z Raciborza austryaccy prawnicy: c. k. prokurator państwa p. Schwarz, i tutejsi adwokaci pp. Neumann, c. k. radzca, — dr. Mayer-Russbach, i dr. Obermayer. Jeździli oni do Raciborza na posiedzenie sądów przysięgłych, gdzie ich przyjęto z wszelką uprzejmością. O toku sądów tych jako niemniej i względem godnego i praktycznego postępowania pruskich sędziów i prokuratorów oświadczyli się jak najpochlebniej. (O. Cor.)

(Nagrody wyznaczone za prace literackie.)

Neusohl, 10. lipca. Kilku słowackich przyjaciół ludu, a pomiędzy tymi także Francisci, Danner i Bakulini, dawniej komendanci batalionów i kapitanowie przy słowackim korpusie ochotników, wyznaczyli 3 nagrody za najlepsze prace literackie, i wzywają wszystkich, szczególnie zaś młodszych pisarzów sławiańskich do ubiegania się o nie. Pierwsza nagroda 20 zr. m. k. wyznaczona jest za najlepszą poezyę jakiejbądź treści. Drugie dwie wynoszą każda po 50 zr. m. k. i będą przyznane — pierwsza za najlepsze rozwiązanie tematu: „Dlaczego upada na Słowaczyźnie industrya i handel? Jakie jest ich przeznaczenie i źródło? Jakiemi środkami można podźwignąć handel? — druga zaś za najdokładniejszą „Historyę narodu słowackiego? — Każdy elaborat ma być opatrzony godłem i co się tyczy poezyi najdalej do ostatniego września, co do drugich zaś dzieł najdalej do ostatniego listopada nadesłany do Neusohl pod adresem p. Jana Francisci. Temu ostatniemu, wraz z panem Danner i ewanielickim proboszczem Cipkaj poruczono ocenienie tych prac i wyznaczenie nagród. Oprócz tego postanowiono za każdy z ust ludu wyjęty czysto sławiański wyraz, nieużywany dotąd w języku piśmiennym, płacić po 10 kr. m. k. Za normę przyjęto leksykon Jancowica. Przy kilku wraz nadesłanych jednakowych wyrazach i zwrotach mowy (frazesach) otrzyma najlepszy i najpierw przysłany pierwszeństwo i nagrodę. Zebrane tym sposobem z uściech ludu wyrazy zostaną później ogłoszone w słowniku i do języka uczonego przyjęte. (Pres. Ztg.)

(Kurs wiedeński z 15. lipca 1850.)

Obligacye długu państ. 5% — $96^3/_8$; $4^1/_2$% — $84^5/_{16}$; 4% — $75^1/_2$; $2^1/_2$% — 52. Akcye bank. 1132. Losy z 1834 r. 180; z 1839 r. $115^3/_4$. Akcye kolei półn. $110^1/_4$.

Anglia.

(Posiedzenie izby niższej.)

Londyn, 11. lipca. W izbie niższej oznajmił wczoraj lord J. Russell, że w piątek w wydziale izby zaproponuje adres do królowej z prośbą, aby rozkazała na pamiątkę Sir Roberta Peel wystawić pomnik w kościele Westminster z napisem poświadczającym, jak wielką kraj poniósł w tym mężu stratę.

(Wyrok wydany na Roberta Pate.)

Londyn, 12. lipca. Wczoraj skończył się przed centralnym sądem kryminalnym proces Roberta Pate, sprawcy zamachu na osobę królowej. Chociaż się wielka ciżba cisnęła do sali posłuchania, jednak publiczność mały tylko brała udział w tej sprawie. Obrona obżałowanego zasadzała się na tem, iż przedstawiano Roberta Pate jako będącego niespełna rozumu, i na dowód tego powoływano się na świadectwo pułkownika, kilku oficerów i szeregowych pułku huzarów, w którym Pate przez niejaki czas służył.

Wszyscy zeznali jednozgodnie, że zachowanie się obżałowanego odznaczało się zawsze dziwactwem, i że kilkakrotnie okazał się jako monoman utrzymując, że ma żołądek napełniony kamieniami i cegłą, których uczony fakultet niemoże ztamtąd wydobyć. Mimo to wydał sąd przysięgłych centralnego trybunału wyrok winy. Gdy więźnia przyprowadzono do odczytania mu wyroku, prezes trybunału baron Alderson przemówił w następujących słowach:

„Robercie Pate, sąd przysięgłych uznał Cię winnym po długiej i starannej rozwadze, i niemasz żadnego słusznego powodu do wątpienia o sprawiedliwości tego wyroku. Jednak widoczną jest rzeczą że Twoje zwyczaje są bardzo excentryczne i różniące się aż do pewnego stopnia od zwyczajów innych ludzi. Być może, że się Bogu podobało zesłać na Ciebie fiksacyę rozumu, która Cię czyni politowania godnym.

Uznano Cię winnym uderzenia kobiety, co dla żołnierza samo przez się stanowi czyn nikczemny i podły, lecz nadto ta kobieta jest Twoją monarchinią, a czyn Twój staje się haniebnym. Jakżeś Ty, żołnierz angielski, mógł uderzyć kobietę, którą wszyscy kochają i czczą, nietylko dla jej wysokiego stanowiska lecz dla jej cnót prywatnych?

Biorąc pod rozwagę pozycyę, jaką Twoja familia i Ty sam używacie w społeczeństwie, trybunał nie skazuje Cię na hańbiącą karę

chłosty. Trybunał zachowuje dla Ciebie cokolwiek poważania, lubo Ty dla innych jego niemiałeś. Jednak obowiązkiem jego jest wydać na Ciebie wyrok, który Ci na długi czas odejmie możność szkodzenia. Trybunał sądzi, że niebyłeś zupełnie przy zmysłach, kiedyś popełnił ten czyn nikczemny i haniebny, dla którego przed nim stanąłeś, skazuje Cię, abyś był deportowany za morza na siedm lat."

Więzień słuchał wyroku, nieokazując najmniejszego wzruszenia, a gdy sędzia skończył swoją admonicyę, skłonił się trybunałowi i ustąpił z sali nierzekłszy ani słowa. (Ind.)

Francya.

(Depesze telegraficzne.)

Paryż, 14. lipca. Rządowa telegraficzna depesza donosi z Madrytu z dnia 12. b. m. 4 godz. zrana: „Królowa hyszpańska porodziła nieżywe dziecię płci męzkiej."

(Passage de l'Opéra.) 5% — 95. 92½.

Korespondencya austryacka z 16. lipca zawiera następującą telegraficzną depeszę:

Paryż, 15. lipca. Legislatywa naradzała się nad ustawą o druku i przyjęła ostęplowanie broszur. Na wniosek dep. Bazes postanowiono prawie jednogłośnie zawezwać przed sąd izby deputowanych żeranta bonapartystowskiego dziennika „Pouvoir" za ubliżenie zgromadzeniu narodowemu. Legitymiści obchodzili świątecznie dzień św. Henryka.

5% renty 96 fr. — 3% 57 fr. 95 cent.

(Posiedzenie zgromadzenia narod. z d. 11. lipca.)

Paryż, 11. lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu narodowego zgromadzenia pod przewodnictwem pana Dupin wchodzi Emil Girardin na trybunę. (Zdziwienie.) Przedkłada petycye. (Wesołość.) Głos z lewej strony: „Czy także i swoję dymisyę? (Śmiech.) Girardin nieodpowiedziawszy ani słowa wraca na swoje miejsce. Następuje dyskusya nad stanem oblężenia w Point á Pitre i rozciągnięciem jej na całą Guadeloupę. Komisya proponuje żądaną nagłość, na co izba zezwala. Schölcher zbija projekt, że stan oblężenia jest niepotrzebny i tylko wzburzenie między ludnością sprawia. Już się uspokoiło rozdrażnienie z powodu procesu Marie Galante, i nie masz żadnych dowodów, że przyczyną ostatnich pożarów były motywa polityczne. Jest nawet podobieństwo, że namienione pożary były tylko przypadkowe, na wszelki sposób wydarzają się one bardzo często w kolonii dla wielu budynków drewnianych. Bissette wspiera to rozporządzenie, gdyż w ostatnim czasie smutne wydarzyły się przypadki. Jego zdaniem znajdowali się między urzędnikami burzyciele pokoju. Dain zbija projekt, ale nie może dokończyć swojej mowy, bo ustawicznie żądają zakończenia, a w końcu na nie zezwalają. Art. 1. „Stan oblężenia będzie w Pointe á Pitre utrzymany i na całą kolonię rozciągnięty. Poprawka pana F. Bouvet zostaje poprzednią kwestyą usunięta. Dain powstaje mocno na ten artykuł. Przyjąć go znaczy tyle, co utracić całą wyspę. Dopiero usta..a ta stanie się przedmiotem wybuchu zaciekłości. Panowie nie znacie wcale kolonii. Sami biali przyczyniają się najbardziej do nienawiści ras. Po krótkiej odpowiedzi sprawozdawcy zostaje pierwszy artykuł przyjęty. Poprawkę pana Perrinon: „Wyspa St. Martin jest wyjęta", wspiera komisya i zgromadzenie uchwala ją. W ogólnem głosowaniu okazało się 449 głosów za ustawą, a 195 przeciw. Została więc przyjętą. Potem następują dalsze debaty nad ustawą o druku. Sprawozdawca Chasseloup-Laubat nadmienia, że komisya jest tego przekonania, iż wniosek p. Charencey złagodzi projekt pana Tinguy. Rząd i komisya są za kaucyą, za odpowiedzialnością zbiorową. Ale pan Tinguy żąda jeszcze oprócz tego, aby autora zapozwać można. Tak się przynajmniej wydaje komisyi. (Szmer na lewej stronie.) Komisya proponuje przeto przyjąć poprawkę pana Charencey w następującym składzie: „Podpis potrzebny jest tylko na manuskrypcie, a pokazanie go może być żądane aż w miesiąc po wydrukowaniu." (Ruch.) Laboulie zbija tłumaczenie komisyi. Przezto słowo „tylko" przyjmie zgromadzenie właśnie przeciwność tego, co wczoraj uchwaliło. On chce znać przeciwnika, który go zaczepia. Dziennikarstwo nie jest wolnością druku. Prosi, aby zgromadzenie tę poprawkę odrzuciło. Kératry twierdzi, że żądając w dzienniku podpisu, zadaje się gwałt naturze prasy i pozbawia jej najzdolniejszych ludzi. Podpis manuskryptu jest wszystkiem, czego po autorze wymagać można. Sędziwy mowca wyraża się tak cicho, że słów jego dosłyszeć nie można. Kończy tą uwagą, że musiałby głosować przeciw całej ustawie, jeżeliby większość nie przyjęła poprawki. (Głosować!) Tinguy wchodzi na trybunę. (Lewa strona: „głosować!" Ruch w różnem znaczeniu.) Wyrzeczono zamknięcie debaty. Względem wniosku komisyi otwierają skrutyn. Wszystko czeka z największem natężeniem. Rezultat: głosujących 633; za wnioskiem 255, przeciw 378. Prezydent chce odczytać poprawkę Girardina, ale dla wrzawy nie może przyjść do głosu. Girardin cofa swoją poprawkę. Kazimierz Périer proponuje dodatek, że nietylko autorowie artykułów politycznych, filozoficznych lub religijnych mają podpisywać swoje nazwiska, lecz także autorowie tych artykułów, w których traktowane są interesa prywatne lub też postępowanie istnących albo mających być założonemi towarzystw przemysłowych. Wniosek ten wzięto pod rozwagę większością głosów i odesłano do komisyi. Posiedzenie zostaje na krótki czas przerwane. Następująca jest treść odmienionego artykułu 3: „Jeżeli żerant dziennika i t. d., który wychodzi w innych departamentach, nie w departamentach Seine, Seine et Oise, Seine et Marne lub Rhone, będąc już raz za przekroczenie druku przed sąd asysów powołany, będzie powtórnie zapozwany za przestępstwo druku, musi w przeciągu trzech dni po doręczeniu mu każdego nowego zaskarżenia złożyć połowę najwyższej pieniężnej kary, jaka zasądzona być może, bez względu na prośbę o kasacyę zapadłego wyroku. Jeżeli żerant dziennika itd. strofowany jest już raz przed sądem asysów, a nowy proces o przekroczenie druku wytoczy się przeciw żerantowi tego samego dziennika itd., nim jeszcze na pierwszy proces zapadł wyrok, wtedy, jeźli w przeciągu miesiąca nie następuje trzymiesięczne posiedzenie asysów, będzie zwołany na mocy art. 22. ustawy z 27. lipca 1849 nadzwyczajny sąd asysów. Ogółowa suma kwot deponowanych nie może w żaden sposób przewyższać liczby kaucyi. Favreau zbija ten artykuł jako powszechnemu prawu przeciwny. Charencey broni artykułu imieniem komisyi opierając się przytem na moralności i bezparcyalności sądów. (Wrzawa na lewej stronie.) Nowy ten warunek położono w interesie samego druku. Doświadczenie mówi za tem, że redaktorów trzeba zawsze trzymać na wodzy. (Wrzawa na lewej stronie.) Wniosek p. Favreau o zatrzymanie artykułu w dawniejszym składzie zostaje odrzucony, dalszą dyskusyę odroczono na jutro i posiedzenie zamknięto.

(Dalsze rozprawy nad ustawą o druku.)

Paryż, 12. lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu zgrom. narod. pod przewodnictwem Leona Faucher toczono dalej obrady nad ustawą o druku. Sprawozdawca Prosper de Chasseloup Laubat oświadcza imieniem wydziału, że przesłaną jemu do rozpoznania poprawkę pana Kazimierza Périer tylko pochwalić można, zwłaszcza że zgromadzenie przyjęciem propozycyi pana de Tinguy nową się drogą puściło. Dla uniknienia nad nią nowego głosowania proponuje wydział, przyjąć poprawkę Kazimierza Périer jako osobny artykuł. Poprawka ta brzmi: „Postanowienia poprzedniego artykułu (o imiennem podpisie) rozciągają się także na zawarte w dziennikach politycznych lub niepolitycznych artykuły o czynnościach i zdaniach obywateli państwa, tudzież o interesach indywidualnych lub zbiorowych." Poprawka ta w powyższym składzie zostaje bez dyskusyi znaczną większością przyjęta. Poczem zgromadzenie powraca do artykułu 3. (teraz 5.) względem deponowania połowy najwyższej kary pieniężnej za każdem nowem zapozwaniem we wszystkich dziennikach, wyjąwszy dzienniki departamentów Seine, Seine et Oise, Seine et Marne, Seine et Rhone, wszelako deponowane sumy nie potrzebują przewyższać kwoty kaucyi. Potem przystąpiono do głosowania po imieniu nad powyższym artykułem i przyjęto go 391 głosami przeciw 252. — Minister handlu Dumas doręcza przewodniczącemu projekt do ustawy o modyfikacyi taryfy cukru, którą rząd pomału zniżyć zamyśla. — Następnie zaczęła się dyskusya nad drugim głównym oddziałem ustawy o druku: o stęplu. Minister sprawiedliwości oświadcza z góry, że obstaje przy pierwiastkowym projekcie rządu: poddać pod stępel tylko polityczne i polityczno-ekonomiczne pisma peryodyczne niżej 10 arkuszy, i że się wydział na to z nim zgadza. Wydział chciał wszystkie takie pisma bez wyjątku poddać pod stępel. Przez oświadczenie ministra usunięta jest teraz ta niedogodność nowej ustawy. Sprawozdawca przyzwala również na zniżenie stęplu dzienników paryskich z sześciu centymów na pięć (ze zwróceniem jednego centymu, jeżeli dzienniki pocztą transportowane nie są.) Po kilku słowach sprawozdawcy dla zbicia poprawki pana Béchard (legitymisty), o uwzględnieniu dzienników departamentowych, którą pan d'Adelsvaerd starał się bronić ze stanowiska proporcyalności podatków, a którą odrzucono, zamknięto posiedzenie.

Holandya.

(Sprawy drugiej izby Stanów jeneralnych.)

Haga, 10. lipca. Druga izba Stanów jeneralnych zajmowała się dziś dalszą dyskusyą nad projektem ustawy, tyczącej się prawa obywatelstwa niderlandzkiego. Artykuł I. przyjęty na wczorajszem posiedzeniu jest następującej treści:

Uznani są Niderlandczykami używającymi praw obywatelstwa: ci którzy pochodzą z rodziców zamieszkałych w królestwie w Europie; ci którzy urodzeni w królestwie w Europie z rodziców w niem niezamieszkałych oznajmili w roku, w którym osiągnęli rok 23 swego wieku, władzy municypalnej chęć pozostania w królestwie. Jednak ci, którzy za ogłoszeniem niniejszej ustawy osiągnęli już rok 23, mogą podać tę deklaracyę w ciągu roku następującego po ogłoszeniu: ci którzy są naturalizowani. (Ind.)

Włochy.

(Wiadomości potoczne z Turynu.)

Turyn. Dziennik „Croce di Savoia" podaje za rzecz pewną, że nowe otworzenie parlamentu piemonckiego najdalej 1. października nastąpi. — Król sardyński zamyśla zwiedzić niektóre prowincye. — W Chiavari (Piemoncie) wydarzyło się, jak ten sam dziennik donosi, kilka wypadków tyfusowych; rada zdrowia przedsięwzięła rozmaite środki ostrożności, aby zapobiedz dalszemu szerzeniu się tej słabości. — W Genui odbędzie się wkrótce wybór 24 radzców gminy. „Gazetta Popolare" namawia publiczność do licznego zgromadzenia się około urn wyborczych, przedstawiając jej, że dobro miasta niemało zależy od wyboru stosownych radzców gminy. (Lld.)

(Ostatnia poczta z Włoch.)

Rzym, 12. Rząd tutejszy wydał rozporządzenie względem uformowania 5,000 korpusu mającego pełnić obowiązki straży bezpieczeństwa.

Ferrara, 9. C. k. austr. załoga została wzmocniona oddziałem 600 żołnierzy.

Bononia, 11. Wczoraj popołudniu przejeżdżał obok naszego miasta nowo mianowany arcybiskup w Ferarze, Alojzy Vannicelle

Casoni, powracający z Rzymu. Udał się on do letniej rezydencyi San Michele w Bosco, gdzie go witali nadzwyczajny komisarz papiezki czterech legacyi monsig. Gaetano Bedini, władze miejscowe i znakomici tutejsi mieszkańcy.

Neapol, 6. Niedawno temu przedłożono tutejszemu gabinetowi dawno spodziewaną notę angielską względem kwestyi wynagrodzenia żądanego dla kilku poddanych angielskich. Mianowano przeto w tej mierze komisyę mającą zająć się rozpoznaniem pretensyi „Foreign-Office" (ministeryum spraw zewn.), i sprawdzeniem poniesionych szkód przez poddanych angielskich w czasie sycyliańskiej rewolucyi. Posłowie Anglii, Francyi, Austryi i Prus otrzymali w tym względzie potrzebne informacye, a później zaproszono ich na konferencyę. Włoskie dzienniki donoszą zgodnie, iż obrano drogę negocyacyi i wyznaczono już nawet pewną kwotę wynagrodzenia, obliczoną po sprawdzeniu rejestrów cłowej dyrekcyi. (Wychodzący także w Wenecyi „Il Lombardo-Veneto" uważa nieporozumienia te już za uchylone.) — Giełda palermitańska zajmuje się pilnie zakupieniem neapolitańskich rent skarbowych. — Najnowsze raporta choleryczne z Malty brzmią coraz pomyślniej. (O. Cor.)

Niemce.

(Hr. Buol-Schauenstein.)

Frankfurt n. m., 10. lipca. Rzeczywisty tajny radzca i c. k. austr. nadzwyczajny poseł tudzież pełnomocny minister przy dworze petersburgskim, hrabia Buol-Schauenstein, przybył tu dzisiaj z Petersburga.

Mnichów, 11. lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych naradzano się względem „niemieckiego porządku wexlowego." Stanęło na tem, iżby porządek ten przyjąć bez żadnych modyfikacyi. (Bresl. Z.)

(Izba deputowanych.)

Mnichów, 12. lipca. Dziś dyskutowała izba deputowanych nad ostateczną uchwałą budżetu wydatków. Wykazany niedobór chcą niektórzy deputowani pokryć odpowiednemi redukcyami (np. wykreśleniem listy cywilnej króla Otona, redukcyą etatu wojskowego na piąty peryod finansowy itp.) Wydział proponuje natychmiast nową pożyczkę. Wnioski redukcyi odrzucono nieznaczną większością głosów. Tem skończono ostateczne głosowanie nad budżetem. (B. Z.)

(Depesza telegraficzna.)

Kiel, 15. lipca. Trzy bataliony holsztyńskie wkroczyły do miasta Szlezwigu. W Flensburgu są Duńczycy i posuwają naprzód forpoczty. W Eckernförde są wojska holsztyńskie, na statkach z ładunkami torfu przewieźli ciężkie działa z Kiel do Eckernförde. Tu jest 6 duńskich i rosyjskich okrętów, reszta wzdłuż wybrzeża. (B. Z.)

(Wezwanie ze strony namiestnictwa księstw Szlezwig-holsztyńskich.)

W Kiel ogłoszono następujące wezwanie namiestnictwa: „Wojska pruskie zostające potąd w południowej części księstwa Szlezwiku opuszczą księstwa temi dniami. Namiestnictwo polega z ufnością na obywatelskiem uczuciu mieszkańców Szlezwig-Holsztynu, i oczekuje, iż wojska powracające doznają podczas swego pochodu takiego przyjęcia, jak tego wymaga obowiązek gościnności dla naszych dotychczasowych towarzyszów broni. Jeżli wojska te nie mogą dalej nas posiłkować, tedy jest to skutkiem zmiany okoliczności, nad którą wielce ubolewamy. Niezapomniemy jednak nigdy o tem, iż wojska pruskie otrzymały sławę armii pruskiej w księstwie Szlezwickiem śród najtrudniejszych stosunków, mianowicie wzorową swoją karnością, i że ludzkiem spełnieniem przykrego zadania swego ulżyły według możności swojej cierpieniom tego kraju. Namiestnictwo spodziewa się przeto, iż wszystkie zwierzchności jako niemniej i szczególni mieszkańcy dołożą starania w ulżeniu przykrości rozstania się z nami tych wojsk, a uprzejmem i przyjacielskiem ich przyjęciem i opatrzeniem uczczą i uświęcą bolesne w tej chwili uczucia ludności. — Kiel, 12. lipca 1850. — Namiestnictwo księztw Szlezwicko-Holsztyńskich. Rentlow. Beseler. Boyson. Francke. Krohn. Fontenay. Rehoff." (Br. Z.)

(Ogłoszenie z departamentu wojny.)

Rendsburg, 13. lipca. Z departamentu wojny wyszło tu następujące ogłoszenie: Dla zapobieżenia dalszym zapytaniom ogłasza się niniejszem, że się tu nie przyjmuje żadnego rodzaju zbrojnych posiłków zkądkolwiekby nadeszły, niebędą nawet przepuszczone przez granicę. Przypuszczają się tu tylko wysłużeni podoficerowie i żołnierze z armii niemieckiej aż do 35 lat wieku i to tylko wtedy jeżeli zgłaszający się wykaże 1) dokumentem dymisyi wraz z poświadczeniem władzy miejscowej, że zadość uczynił obowiązkowi wojskowemu; 2) niepodejrzanemi dostatecznemi świadectwami jako się dotychczas dobrze sprawował, 3) lekarskiem świadectwem zdolności do służby wojskowej; 4) jeżeli się chce daniem ręki miasto przysięgi zobowiązać, iż wiernie a uczciwie służyć będzie aż do końca wojny a potem bez oporu weźmie demisyę. Zaciężni pobierają tę samę płacę co tutejsze wojsko, a ci którzy się staną inwalidami, mają prawo do pensyi przepisanej ustawami kraju. Zato zostają w każdym względzie w obowiązkach i pod przepisami armii szlezwig-holsztyńskiej. Zgłaszający mają się udać do komendatury w Altonie, która upoważniona jest do przyjęcia lub nieprzyjęcia. Kiel, 12. lipca 1850. Departament wojny. Krohn. Seweloh. (B. Z.)

(Ruchy wojska.)

Z nad rzeki Eyder, 12. lipca. Rzecz już stanowczo rozstrzygnięta: jutro zrana wyruszają wojska duńskie stojące pod Veile (Fridericia) w całym swym komplecie przez Hadersleben do Christiansfelde. Dzisiaj nadeszły już tam pierwsze poczty Duńczyków. Dnia jutrzejszego idzie w odpowiedź na to główny nasz korpus z Rendsburga do Szlezwiku, dla zajęcia tam stałych kwater. — Zarazem odkomenderowano jedną brygadę z Kiel do Eckernförde i poblizkich okolic, z główną kwaterą w Gottorf. — Jutro zrana obsadzą szańce w Eckerförde naszemi działami. Aż potąd odbywa tam straż miejscowa milicya miejska. Osobnym plakatem zakazano przeprawiania się przez rzekę Eyder dzieciom i w ogólności wszyskim mieszkańcom. (Br. Z.)

(Wiadomości z Szlezwig-Holsztynu.)

„Z Szlezwig-Holsztynu", pisze Gazeta Wrocławska z 17. lipca: „Dochodzą nas rozmaite wiadomości, ze wszystkich jednak wnosić można, że może już w tej chwili przyszło do boju. — Armia szlezwig-holsztyńska przeprawiła się przez rzekę Eider, przezco wezwała niejako Duńczyków, aby także i z swojej strony od północy albo od wyspy Alsen wkraczali. Duńczycy uczynili to już i są obecnie w Flensburg. — Widownia wojny jest otwarta. — W nocy z 13. na 14. lipca obsadził szósty holsztyński batalion Eckernförde (miasto na terytoryum szlezwidzkiem.) Pod Missunde ma stać drugi holsztyński a pod Gottorf czwarty korpus strzelców. Do miasta Szlezwigu wkroczyły trzy holsztyńskie bataliony. Holsztyńczycy wykonali już śmiały podstęp wojenny. Z portu w Kiel, (który jako holsztyński) według najnowszych warunków pokoju ze strony Duńczyków ma być poważany, uwieźli Holsztyńczycy na statkach torfowych i pod torfem ukradkiem ciężkie działa do portu w Eckernförde. — Czyn ten jest tem śmielszy, ileże przed i między obydwoma portami rozstawionych jest 12 do 18 duńskich i syryjskich okrętów wojennych, i gdyby Duńczycy byli odkryli ten podstęp, Holsztyńczycy byliby ponieśli wielkie straty. Przed portem w Kiel stoi z floty rosyjskiej sześć fregat i trzy okręta liniowe wraz z jedną fregatą duńską, tak iż zarazem dominują nad blizkim portem w Eckernförde.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 13. lipca.)

Met. Austry. 5% — 81 1/8; 4 1/2% —. Akcye bank. 1148. Sard. 33. Hyszp. 3% — 33 5/16. Polskie 300 — 132 1/2; 500 — 81 1/4.

Prusy.

(Reskrypt najwyższy względem feryi po uniwersytetach.)

Berlin, 13. lipca. Najwyższym reskryptem z dnia 19. kwietnia 1844 przywrócono na król. uniwersytetach znowu dawniejsze ferye, dla pozostawienia profesorom potrzebnego czasu do odbycia większych podróży, mianowicie do wód mineralnych, tudzież dla uchylenia różnych niedogodności, jakie wynikały dla kursu naukowego z powodu wcześniejszego niż przepisami oznaczonego zamknięcia prelekcyi szczególnych profesorów. A gdy nadto w czasach nowszych nadchodziły liczne prośby od profesorów o dozwolenie im urlopu kilka jeszcze niedziel przed zaczęciem feryi, i nie poparte po większej części świadectwami lekarskiemi, — przeto minister spraw duchownych widział się być spowodowany uwiadomić o tem uniwersytety, iż żadną miarą nie mógłby przyjąć na siebie odpowiedzialności za dozwalanie urlopów żądanych bez widocznej potrzeby lub słusznych powodów, zwłaszcza, że i uczniowie ucierpieliby w końcu na tem, jeźliby w pewnym okresie czasu podwajano dla wyrównania odczyty lub je przyspieszano. (Br. Z.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 15. lipca.)

Dobrowolna pożyczka 107. Oblig. długu państ. 86 1/4. Akcye bank. 98. Pol. listy zast. 95 1/2. Pols. 500 — 80 1/2; 300 — 132 1/2; Frydrychsdory 13 1/12. Inne złoto za 5 tal. 11 1/2. Austr. banku. —.

Królestwo Polskie.

(Ułaskawienie. — Zakaz przywozu zapałek chemicznych.)

Warszawa, 11. lipca. Za wstawieniem się księcia Namiestnika okrócił Cesarz znowu czas kary trzem na Sybir transportowanym osobom. Tak najpierw zostało obudwom w roku 1848 za udział w powstaniu krakowskiem z 1846 roku na 18sto i 12sto-letnią ciężką robotę w Syberyi skazanym Feliksowi i Julianowi Jordan, wygnanie ich złagodzono na przeciąg 7dmio-letni w tem przypuszczeniu, że dotychczasowe ich zachowanie się na Syberyi i nadal nienagannem się okaże. Również opuszczono skazanemu także za udział w jakiemś sprzysiężeniu na 18sto-letnią ciężką robotę w kopalniach sybirskich, byłemu dzierzawcy Zarembskiemu, 10 lat kary, wszelako z tem zastrzeżeniem, aby potem jako kolonista pozostał w Syberyi. (Gaz. Szl.)

— Przywóz zapałek chemicznych jakiegokolwiek rodzaju z zagranicy, z Królestwa Polskiego i z Wielkiego księztwa Finlandyi, został ukazem z dnia 20. czerwca r. b. zakazany; zapałki zaś, które przed otrzymaniem tego zakazu w urzędach cłowych już złożono, wolno kupcom albo napowrót wywieźć za granicę albo też wysłać na sprzedaż w głąb kraju, wszelako w tym ostatnim przypadku niewolno urzędom cłowym pierwej wydawać zapałków, dopokąd każde tysiąc ich niebędzie złożone w osobnem pudełku blaszanem opatrzonem przepaską akcyzową i dopokąd prócz taksy cłowej od zapałków jeszcze osobno 1 rubel srebrny od każdej przepaski zapłacony niebędzie, którąto kwotę później do ministerstwa spraw wewnętrznych odesłać należy; również ma być dozwolony napowrót wywóz wszelkiego rodzaju tych zapałków chemicznych, któreby przypadkiem w przeciągu pierwszych sześciu miesięcy po wydaniu niniejszego ukazu do urzędów cłowych sprowadzone zostały. (Lld.)

Rzecz domowa.

Protokół

dwudziestego czwartego posiedzenia Wydziału miasta Lwowa dnia 20. czerwca 1850.

Przewodniczący:
Karol Höpflingen-Bergendorf c. k. radzca gubernial. jako przełożony magistratu.

Sekretarz:
L. Roszkiewicz, praktykant konceptowy magistratu.
Obecnych członków wydziału 67.

1) Odczytany protokół posiedzenia poprzedzającego przyjęto bez odmiany.

2) Prezydujący odczytał dekret c. k. Gubernium krajowego pod dniem 28. maja r. b. do l. 28115 wydany, mianujący Sekretarzy magistratualnych pp. Józefa Baumann i Benedykta Gregorowicza prowizorycznie radzcami tegoż magistratu przy wydziale politycznym, z rozporządzeniem w końcu, ażeby magistrat względem obsadzenia opróżnionych przez to posad wniosek przedłożył.

Doniesienie to przyjęto do wiadomości.

Poczem nowomianowani radzcy pojedyńczo wynurzyli swoje podziękowanie zgromadzeniu za udział w ich promocyi.

3) Referent radzca Zarzycki. Referent przedłożył sprawozdanie magistratu i sekcyi I. względem obsadzenia kapelanyi przy kościele św. Łazarza. Według przedłożonej terny ordynaryatu przedstawieni na tę posadę są: w pierwszem miejscu JX. Jędrzej Swienty, kooperator w Żydaczowie, w drugiem miejscu: JX. Jan Felix, kooperator w Wojniłowie, w trzeciem miejscu: JX. Maciej Czyhir, pozostały z rozwiązanego towarzystwa Jezusowego, kapłan.

Magistrat i sekcia I. oświadczają się za JX. Maciejem Czyhir, gdyż on w naszem mieście już odowodnił swoją gorliwość w duchownym zawodzie, a zatem z własnego przekonania bez wątpienia wnosić można, iż w zakładach kalek i ubogich obowiązki kapłana z powszechnem zadowolnieniem pełnić będzie.

Wydział — nieznajdując przeważnych powodów odstępowania od propozycyi konsystorza, który naznaczywszy każdemu z kompetentów swoje miejsce w ternie, przeto każdego z nich zasługi już uwzględnił, — oświadcza się większością głosów za JX. Andrzejem Swientym, jako za kandydatem w pierwszem miejscu przez konsystorz przedstawionym, i w zawodzie kapłańskim najdłuższy przeciąg lat liczącym, z tym jednakże warunkiem, ażeby kapelan św. Łazarza, bez osobnego wynagrodzenia także opatrywał dóm ubogich do tego kościoła przyłączony.

Przy tem uchwalono na wniosek Dr. Malinowskiego, wynurzyć winne dzięki JWej. Honoracie Borzęckiej za dobrodziejstwa, które dla instytutu ubogich z wielką wspaniałomyślnością wyświadcza, i nim się nieustannie zajmuje.

4) Na wspólny wniosek sekcyi i magistratu względem ulokowania sumy 2000 złr. m. k. z miejskiego funduszu sierot płci mezkiej, na realności p. Jana Schmidta pod l. 11 $^{1}/_{4}$ położonej wydział zgadza się, ponieważ hypoteka ta ulokowanie kapitału prawnie zabezpiecza.

5) Na wstawienie się komisyi Instytutu ubogich w celu odstąpienia zakładowi ubogich bielizny pozostałej z zapasu przysposobionego dla cholerycznych, uchwalono rzeczoną bieliznę Instytutowi ubogich wydać, mianowicie jedną połowę do niezwłocznego użytku ubogich, drugą zaś połowę do przechowania aż dopóty, póki po upłynieniu wszelkiej obawy ponowienia się tej choroby, wydział na użycie i tej połowy nie zezwoli.

Koniec posiedzenia o 7 godzinie.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie z 19. lipca.)

Lwów. Dziś płacono na naszym targu za korzec pszenicy 15r.48k.; żyta 12r.7k.; jęczmienia 10r.15k.; owsa 7r.10k.; hreczki 9r.15k.; kartofli 4r.30k.; — cetnar siana kosztował 2r.46k., okłotów 1r.21k.; — sąg drzewa bukowego sprzedawano po 30r.; sosnowego po 23r. w. w. — Była więc dziś pszenica tańsza o 23k., hreczka o 45k., słoma o 18k., jęczmień tańszy o 30k., owies o 17k. i kartofle nawet tańsze o 1r.30k.; żyto zaś droższe o 22k. i siano o 6k. w. w. Drobna sprzedaż bez odmiany.

(Ceny targowe w obwodzie Stanisławowskim.)

Stanisławów, 4. lipca. Według doniesień handlowych z Stanisławowa, Nadworny, Buczacza, Halicza i Tłumacza sprzedawano na targach w ostatnich dwóch tygodniach czerwca w przecięciu korzec pszenicy po 14r.52k.—11r.40k.—10r.—14r.—12r.30k.; żyta 11r.45k.—10r.25k.—8r.—10r.40k.—9r.; jęczmienia 9r.27k.—8r.—7r.—0—6r.; owsa 4r.15k.—3r.45k.—5r.—5r.—4r.; prosa w Stanisławowie 30r.; kukurudzy 7r.45k.—8r.45k.—8r.—10r.40k.—7r.; kartofli 6r.—3r.45k.—0—0—4r. Cetnar siana w Stanisławowie 4r. 37.; wełny w Stanisławowie 100r., w Haliczu zaś 45r. Za sąg drzewa twardego płacono 15r.—6r.15k.—10r.—10r.—21r.15k., miękkiego 9r.—5r.—9r.—8.—19r.10k. Funt mięsa wołowego kosztował 10k.—$8^{3}/_{4}$k.—$9^{1}/_{2}$k.—10k.—9k. i garniec okowity 4r.—4r.35k.—0. 2r.55k.—3r.7k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 20. lipca.

W monecie konwencyjnéj.	gotówką złr.	gotówką kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	5	32	5	36
Dukat cesarski	5	33	5	37
Półimperyał zł. rosyjski	9	32	9	36
Rubel śr. rosyjski	1	50	1	51
Talar pruski	1	40	1	42
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	22	1	23
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	98	40	99	—
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	99	—	99	40

(Kurs wekslowy wiedeński z 15. lipca.)

Amsterdam $163^{1}/_{2}$ l. 2. m. Augsburg $118^{1}/_{2}$ p. uso. Frankfurt $118^{1}/_{2}$ l. 3. m. Genua $137^{3}/_{4}$ p. 2 m. Hamburg $173^{1}/_{2}$ l. 2. m. Liworno $117^{1}/_{4}$ p. 2. m. Londyn 11.50 p. 3. m. Medyolan —. Paryż $139^{1}/_{2}$ l. 2. m. Agio dukata ces. $23^{3}/_{8}$. Napolcondor. 9.34. Szufryn. 16.30. Agio śrebra $17^{3}/_{4}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. lipca. Hr. Ożarowski Konstanty, z Olszanicy. — PP. Cieleski Ludwik, z Łoziny. — Drzewiecki Józef, z Remenowa. — Zieliński Ludwik, z Lubyczy. — Rosnowski Franciszek, z Tartakowa. — Biliński Dominik, z Czyżykowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. lipca. Hr. Łoś Teodor, do Narola. — PP. Turkul Onufry, do Lubienia. — Batowski Antoni, do Lubienia. — Wierzbicki Julian, do Kutkorza. — Rubczyński Władysław, do Popowic. — Czermiński Karol, do Tarnopola. — Grochowalski Zygmunt, do Kopyczyniec. — Brześciański Sylwery, do Brzuchowic.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. lipca:

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zr.	27 10 0	+12°	+19,4°	zachodni	pochm. ⊙
2 god. zr.	27 10 4	+19,4°	+10,5°	połud. zachod.	„ „
10 g. w.	27 10 5	+14°		zachodni	„

O pół do 10tej godz. wieczór, wydatny ale przemijający deszcz.

TEATR.

Dziś: na dochód JPana Józefa Leidl opera niem: **„König Gustav von Schweden“** oder **„Die Ballnacht.“**

Najnowsza wiadomość.

Kraków, 18. lipca. W południe powstał ogień we młynie na Piaskach, a ztamtąd płoną w pożarze akademia techniczna, kościółek ś. Barbary, pałac biskupi, — ulice: Gołębia, Wiślna, Bracka, część rynku głównego, ulica Grodzka, Franciszkanie, kościół Dominikański, klasztor Bernardynek. Pożar trwa dotąd. — Tę smutną wiadomość udzielamy na prędce.

Przedwczoraj biegł stolarczyk ze stołkiem na głowie żeznicką ulicą. Nie śniło mu się, że będzie bity. Kilka kroków przed nim pada żydówka; chłopiec nie paraliż winien; usłużni ludzie oćwiczyli go niech nie pędzi morę przed sobą.

Nasze okrężne po mieście może nie zbuduje, bo nie dopatrzyć cnoty w otwartem polu, a uliczna dla tego, iż powszednia nie wpada tak w oko; lecz i w przywarach ulicznych zawsze jakiś promyk domowej wiary. „Wolałbyś na chleb pracować, niż pić“ wołała piana baba na pianego męża na Halickiem wczoraj, — „a wolałabyś ty także pracować“ — i poprowadzili się krętem w dóm zasad chwalebniejszych.

Przed kilku dniami zabłąkało się dziecię małe na Grodeckiem; żołnierze z litości wzięli je do kasarni, i nim to poszło po językach trzy dni u siebie żywili. Zazdrośni nam wątku na romans w potomności czujni dozorcy wczoraj zgubę odebrali.

Gdzieś tam na Węgrach podczas szturmu i pożogi ocalił Parma psinę z pogorzeliska, zato ten zwany kutia przyległ do pułku, przybył tu z Węgier i trzyma się nieodstępnie swoich z pogardą największą wszystkiego co cywilnem. Widywać go można co dzień na placu Ś. Ducha; sam biały, z półpyskiem czarnym, ciągle ucho ku straży, wita samych wojskowych i nie kocha się w zabawach. — Nie wchodzimy w psi rozum, ale co za wdzięczność pamiętna.

Główny Redaktor **M. Szreniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowéj.